

adeste⁺

Pragnę, szukam, wierzę

Dodatek specjalny

na WIELKI TYDZIEŃ

Spis Treści

Słowo wstępne | Redaktor Naczelny
Bartłomiej Wojnarowski 2
Wprowadzenie teologiczne | Piotr Bogdanowicz 3

NIEDZIELA PALMOWA

Liturgia i teksty mszalne | Mateusz Rezler 5
Rozważanie i modlitwa | Mateusz Rezler 16

WIELKI CZWARTEK

Poranna Msza Krzyżma | Marta Kozłowska 17
Msza Wieczerzy Pańskiej | Piotr Bogdanowicz 21
Rozważanie i modlitwa | Piotr Bogdanowicz 26

WIELKI PIĄTEK

Liturgia ku czci Męki Pańskiej | Piotr Ulrich 27
Rozważanie i modlitwa | Piotr Ulrich 39

WIELKA SOBOTA

Cisza Wielkiej Soboty | Piotr Ulrich 40
Rozważanie i modlitwa | Piotr Ulrich 40
Wigilia Paschalna w Wielką Noc | Michał Gójski 41
Rozważanie i modlitwa | Michał Gójski 53



*Chrystus wczoraj i dziś
Początek i koniec
Alfa
i Omega
Do Niego należy czas
i wieczność
Jemu chwała i panowanie
przez wszystkie wieki wieków. Amen.
(Z Liturgii Światła Wigilii Paschalnej, Mszał Rzymski 2002)*

Adres do korespondencji:

Łapiguz 73, 22-400 Zamość
tel. 515 244 234
redakcja@adeste.eu

Wydawca i Redaktor Naczelny:

Bartłomiej Jan Wojnarowski

Redaguje zespół w składzie:

Anna Małgorzata Gawlik (z-ca redaktora
naczelnego ds. organizacji i zarządzania),
Krzysztof Działlik (sekretarz redakcji),
Piotr Ulrich (sekretarz miesięcznika),
Michał Gójski, Dk. Mateusz Kopa,
Kamil Mańka, Konrad Myszkowski,
Michał Sadowski (szef działu kultura i
społeczeństwo), Piotr Władysław Sudot,

Współpracownicy:

Antonio Akmadża, Piotr Bogdanowicz,
Wojciech Gałek, Nina Małgorzata Kogut,
Szymon Kozieja, Marta Kozłowska, Piotr
Krajski, Tomasz Kumięga, Mateusz Rezler,
Bartłomiej Witeszcak i inni

Grafika i skład: Agnieszka Lutek

Webmasterzy adeste.eu: it@adeste.eu

Tomasz Leszczyński, Tomasz Łukasik

Wsparcie serwerowe: Norbert Bryłka

Media consulting: Mateusz Nieścierowicz

Dział korekty: Zuzanna Sokalska (koordynator
korekty), Anna Gawlik, Anna Warzecha,
Magdalena Węglarz, Anna Królak

Post-korekta: Norbert Bryłka

Dział rozwoju i promocji: promocja@adeste.eu

Anna Piontek (szef działu rozwoju i promocji),
Norbert Bryłka, Kamil Tokarski,
Tomasz Łukasik, Tomasz Leszczyński,
Marcin Kozłowski, Piotr Władysław Sudot

Ponadto: beta-testerzy, konsultacja
teologiczna i inni.

A także każdy, kto modliwą, pomocą,
wsparciem technicznym, finansowym czy
organizacyjnym przy czynił się do rozwoju
tego dzieła.

+AMDG!+

Drodzy Czytelnicy miesięcznika Adeste!

Trudno jest mówić, a jeszcze trudniej pisać o sprawach najświętszych. Szczególnie, kiedy dotyczą nas wszystkich. Bo każdego z nas, niezależnie od poglądów, spojrzenia na świat, wieku i doświadczeń dotyka Pascha Chrystusa – Jego Męka, Śmierć i Chwalebne Zmartwychwstanie. Odkupienie odmieniło losy pojedynczych ludzi, narodów, a także całego Wszechświata. To on, cierpiący Sługa z księgi Izajasza, połączył wschód z zachodem, północ z południem i dalekich z bliskimi. Od tego momentu, każdy, kto chce przejść razem z Chrystusem przez Paschę będzie także uczestniczył w jego cierpieniach. I tak jak zbawienie przyszło przez wyniszczenie Syna Bożego, tak dziś wielkie dzieła przechodzą przez kryzys, by odrodzić się na nowo, ponieważ „jeśli ziarno pszenicy nie obumrze zostanie tylko samo”. W tej perspektywie Odkupienie zmienia także nasze postrzeganie – odtąd to, co wydawało się przegrane przechodzi przez swoją paschę. I tak, wierni, rodziny, całe społeczeństwa i Kościół na sobie doświadczają kryzysu, upokorzenia, napięcia i słabości. Jednak za czasem próby objawia się ewangeliczna wizja ziarna, które po obumarciu przynosi obfity plon. W ten sposób cała ludzka historia przechodzi przez Paschę, aby odnaleźć swoją pełnię w dniu ostatnim.

Wpatrując się w tajemnicę Odkupienia oddajemy w Wasze ręce dodatek specjalny do 6. numeru miesięcznika Adeste na Wielki Tydzień. Mamy nadzieję, że teksty przygotowane przez naszą redakcję pomogą Wam lepiej przeżyć ten święty czas. To właśnie w nim wspominamy Święte Misteria naszej wiary i Paschę Syna Bożego, który własną śmiercią pokonał naszą śmierć. Nie mamy ambicji prowadzić w nim rozbudowanych, teologicznych wywodów, dodawać coś do spojrzenia Kościoła, bo i tak ostatecznie my wszyscy stajemy wobec tej tajemnicy zbyt mali i nierozumiejący wszystkiego.

Chcemy razem z Wami pełni wdzięczności i skupienia przeżywać poprzez Liturgię Misterium Paschalne tak, byśmy nabierali ufności, że to ON, a nie kto inny włada historią. Pan ciągle jest ze swoim ludem, co dzień opiekuje się swoim Kościołem, aż zaprowadzi go do Niebieskiego Jeruzalem. Nie lękajmy się żadnego zewnętrznego czy wewnętrznego kryzysu. Bo jego jest „czas i wieczność, jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

Z modlitwą +

Bartłomiej J. Wojnarowski
Wydawca i Redaktor Naczelny Adeste



fot.: aeternus.org

Wprowadzenie teologiczne

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej otwiera Wielki Tydzień, który pełen jest wydarzeń, słów oraz znaków zwracających naszą uwagę na Chrystusa i Jego dzieło. Drogę w stronę Golgoty rozpoczynamy od uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jeruzolimy. Wymowa tego dnia jest bardzo nietypowa. Kościół życzy sobie, aby przeplatały się w nim wesele i smutek. Z jednej strony mamy radość z uroczystego wjazdu Chrystusa do swojego dziedzictwa, do miasta świętego Jeruzalem. Nie trwa ona jednak długo. Chwilę później uroczyste odczytywany jest dramatyczny opis Męki Pańskiej, który tę radość przyćmiewa. Ten sam anonimowy tłum, który wołał „Hosanna!”,

kilka dni później wołać będzie „Ukrzyżuj!” lub zamilknie i ucieknie ze strachu. Dlatego dzień ten łączy w sobie tak skrajne emocje i wydarzenia, by pokazać kim jesteśmy oraz jakimi ludźmi jesteśmy. Z jednej strony oczekujemy przyścia Zbawiciela, Mesjasza, Boga, lecz gdy Ten przychodzi w swojej wolności nie taki, jakim Go sobie wyobrażamy i mówi „Ja jestem”, wtedy (i to jest ta nasza druga strona) podnosząc bunt wołamy: „Błaznierca! Ukrzyżuj!”. I Pan w to wszystko wchodzi, w całe nasze życie spętane grzechem i miotającym nami pragnieniem, by być jak Bóg, by znać dobro i zło tak jak zna je On.

Wielki Czwartek otwiera obchody trzech świętych dni. Przed południem w matce wszystkich kościołów każdej diecezji, czyli w katedrze, pod przewodnictwem biskupa w jedności z całym duchowieństwem i wiernymi odprawiana jest Msza Krzyżma, podczas której dokonuje się poświęcenia oleju chorych i katechumenów. Tchnienie, które temu towarzyszy, a które tak rzadko spotykane jest w Liturgii Kościoła, pokazuje bardzo wyraźnie, że wchodzimy w przestrzeń Ducha Świętego. W znaku tym widzimy Jego działanie pełne mocy, które przecież towarzyszy nam, choć – niestety – zbyt często o tym zapominamy. Każdy z nas w dniu swojego chrztu oraz bierzmowania otrzymał tego samego Ducha Świętego, dlaczego zatem tak mało się do Niego modlimy?

Wieczorem Mszą Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna się jedna wielka Liturgia Triduum Paschalnego – Liturgia przejścia. Ta niezwykła w swej wymowie Msza święta daje nam szansę na nowo przeżyć wydarzenia z Wieczernika, gdzie Kościół otrzymał od Zbawiciela swój najwyższy skarb – Eucharystię, która jest sensem i warunkiem istnienia Kościoła, jego źródłem i szczytem, bezkrwawym wypełnieniem tego, co dokona się kilkanaście godzin później na Golgocie. Ponadto otrzymaliśmy dar kapłaństwa sakramentalnego, dzięki któremu Eucharystia trwa w Kościele i jest kontynuowana zgodnie z życzeniem samego Jezusa. Jest to także dzień pojmania i wtrącenia Chrystusa do więzienia, czego pamiątką jest nasze czuwanie przy tzw. ciemnicy. Zwróćmy uwagę, że Liturgia Mszy świętej nie kończy się – jak to zwyczajowo bywa – błogosławieństwem. Oznacza to po pierwsze, że ona wciąż trwa i trwać będzie aż do Wigilii Paschalnej, a po drugie, że ma ona trwać także w naszych domach, w naszym życiu.

Wielki Piątek. Z tym dniem nierozzerwalnie związany jest Krzyż, znak sprzeciwu, który – nie ukrywajmy – budzi się w każdym z nas. On zawsze wiąże się z cierpieniem, jednak to on jest drogą naszego zbawienia, przez którą pierwszy przeszedł Chrystus. Wszedł w śmierć, by z niej nas wyprowadzić do życia. Krzyż jest wymagający, trzeba do niego dojrzeć, a to wymaga czasu. Dlatego Bóg jest cierpliwy, dlatego ten krzyż, niewzruszony, który dźwiga Zbawiciela i przyciąga do siebie wszystkich, będzie stać, aż do dnia, w którym podejdziemy doń i w twarzy Chrystusa zobaczymy nasze twarze, naszych bliskich oraz wrogów. Tak otwiera się nasza droga do wieczności.

Wielka Sobota – to cisza i czuwanie, ponieważ Bóg umarł w ludzkim ciele. I choć gromadzimy się w zadumie i modlitwie przy Jego grobie, to ostatnie słowo należeć będzie do życia. Już wieczorem, Kościół rozpocznie świętowanie Wigilii Zmartwychwstania Pańskiego. Ogromne bogactwo Liturgii wymaga od nas nieustannego skupienia. Każdy gest, każde słowo, dosłownie wszystko (nawet nasze życie) ma swoje znaczenie. Dlaczego? Bo to jest święto zwycięstwa nad śmiercią. Zwycięstwo nad wszystkim, co sprawia, że jesteśmy wewnętrznie martwi. Jezus żyje! Warto zatem wstuchiwać się w piękne słowa starożytnego Orędzia Wielkanocnego, gdyż ono mówi nie tylko o Chrystusie, lecz także o nas. Bo jeżeli „Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż do tąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15,17).

To odważne wejście pokornego Sługi Bożego do Jerozolimy i kolejne dni, w których przyjdzie zmierzyć się nam z Ostatnią Wieczerzą, zdradą, trwogą Ogrójca, pojmaniem, kłamstwem i przemocą, procesem sądowym religijnym oraz cywilnym, karą śmierci i morderstwem, trzęsieniem ziemi i umarłymi wychodzącymi z grobów. Te wszystkie wydarzenia mówią o ogromnym dziele jakie podjął Boży Syn, aby wykupić niewolnika, podjął je z miłości, która jest większa od każdego zła na tym świecie. Rozpoczynająca się droga Jezusa do grobu, do Otchłani (Piekieł), skończy się zwycięskim zmartwychwstaniem, które ostatecznie położy kres panowaniu śmierci i urzeczywistni nadzieję dusz, które żyły przed nami, które żyją teraz i które przyjdą po nas.

Wobec tych wszystkich wydarzeń, wobec samego krzyża, o który rozbity zostaje nasz grzech, nie można przejść obojętnie. Nikt, nigdy nie będzie mógł zachować obojętności wobec Chrystusa, „na znak którego sprzeciwiać się będą” (por. Łk 2,34). Niech to nie będzie Wielki Tydzień wielkiego sprzątanego, wielkich zakupów, wielkich przygotowań i znanego porzekadła: „święta, święta i po świętach”. Ten tydzień ma być wielki ze względu na Chrystusa. Nie czyste okna, lecz On ma być światłem, które pozwała nam widzieć. Nie pełna lodówka, lecz On ma być zaspokojeniem naszego głodu. Nie posprzątane i udekorowane mieszkanie dla gości, lecz On ma być Tym, który przyjdzie do posprzątanego i przyozdobionego naszych serc. Wreszcie to nie mają być święta, które miną, lecz Święto, które będzie trwać, co do którego postaram się, by trwało jak najdłużej. To jest czas zbawienia! Nie warto go marnować. Wykrzyczmy prosto z naszych serc: „Hosanna! Błogosławiony ten, który przychodzi w imię Pańskie!” (Mk 11,9). Nie milczmy. Bo gdy my, uczniowie Chrystusa zamilkniemy, to „kamienie wołać będą” (Łk 19,40) jako wyrzut sumienia i oskarżenie przeciwko nam.

NIEDZIELA PALMOWA



fot.: Paul Haring, cnsnews.com

Początek Wielkiego Tygodnia w syntetycznym skrócie przedstawia nam najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce 2000 lat temu w Jerozolimie, a dla całej ludzkości stały się źródłem radości i niezwyklej nadziei. U progu

tego misterium gromadzimy się, by wraz z Chrystusem w glorii i chwale wkroczyć do Świętego Miasta Jeruzalem. Mesjasz, mający wybawić lud od wszystkich ciemności, jako Księżę Pokoju wjeżdżający na osiołku, poko-

na największego z wrogów – śmierć. W ten sposób cały Wielki Tydzień zatacza koło i spina w klamrę tę niepojętą tajemnicę. Od wesela Niedzieli Palmowej, przez Mękę i Krzyż, aż po światło Zmartwychwstania.

Przebieg liturgii i teksty mszalne

Liturgia Niedzieli Palmowej rozpoczyna się od poświęcenia palm, odczytania Ewangelii i procesji. W ten sposób upamiętniamy te wydarzenia, o których usłyszeć mogliśmy z ust kapłana. Zwyczaj ten pochodzi z IV wieku. Chrześcijanie w Jerozolimie zbierali się na Wzgórzu Oliwnym i tak jak my dzisiaj, po wysłuchaniu Słowa, ruszali z palmami w dłoniach, otaczając biskupa jadącego na osiołku. Piękny hymn Gloria laus, który usłyszeć można jeszcze gdzieś tam, pozwala nam poczuć się jak Izrael witaujący na cześć Chrystusa.

Czytania mszalne zwięźle przekazują nam najważniejsze wydarzenia nadchodzącego Triduum. Niezwykle kontrastują one z weselem procesji palmowej. Najpierw radujemy się z nadejścia Zbawiciela, by następnie pochylić się nad misterium Męki i Krzyża. Ten sam Mesjasz, witany przez nas zielonymi gałązkami symbolizującymi odradzającą się wraz z wiosną przyrodę, teraz daje „grzbiet bijącym” i „policzki rwącym brodę”. „Nie zastronił twarzy przed zniewagami i opluciem”. „Ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi”. „Uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej”. Jakiż to paradoks.

PROCESJA Z PALMAMI

EWANGELIA
MK 11, 1-10

Wjazd Jezusa do Jerozolimy

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie uwiązane ośłę, którego jeszcze żaden człowiek nie dosiadał. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: „Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem”».

Poszli i znaleźli ośłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: «Cóż to ma znaczyć, że odwiązujecie ośłę?» Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im.

Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. Ci zaś, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali:

«Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego, Dawida, które nadchodzi. Hosanna na wysokościach!»

Oto słowo Pańskie.

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE
IZ 50, 4-7

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Czytanie z księgi proroka Izajasza

Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiającym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się cofnąłem.

Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

PS 22 (21), 8-9. 17-18A. 19-20. 23-24 (R.: 2A)

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, *
wykrzywiają wargi i potrzásają głowami:
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, *
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Sfora psów mnie opadła, *
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi, *
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Dziela między siebie moje szaty *
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, *
pomocy moja, śpiesz mi na ratunek.

Refren: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Będę głosił swym braciom Twoje imię *
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:
«Chwalcie Pana, wy, którzy Go wielbicie, †
niech sławi Go całe potomstwo Jakuba, *
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

DRUGIE CZYTANIE

FLP 2, 6-11

Chrystus uniżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ
POR. FLP 2, 8-9

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków.

**Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.
Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.**

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków.

EWANGELIA DŁUŻSZA
MK 14, 1 – 15, 47

+ – słowa Chrystusa

E. – słowa Ewangelisty

I. – słowa innych osób pojedynczych

T. – słowa kilku osób lub tłumu

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Marka

Spisek przeciw Jezusowi

E. Dwa dni przed Paschą i Świętem Praśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępem ująć i zabić.

Lecz mówili:

T. Tylko nie w święto, żeby nie było wzburzenia między ludem.

Namaszczenie w Betanii

E. A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą:

T. Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać je ubogim.

E. I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł:

+ Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; Mnie zaś nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również na jej pamiątkę opowiadać o tym, co uczyniła.

Zdrada Judasza

E. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

Przygotowanie Paschy

E. W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie:

T. Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?

E. I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem:

+ Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody.

Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi:

Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, ustaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas.

E. Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Zapowiedź zdrady

E. Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma.

A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł:

+ Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda, ten, który je ze Mną.

E. Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim:

I. Czyżbym ja?

E. On im rzekł:

+ Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie.

Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc:

+ Bierście, to jest Ciało moje.

E. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich:

+ To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.

Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym.

Przepowiednia zaparcia się Piotra

E. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. A Jezus im rzekł:

+ Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei.

E. Na to rzekł Mu Piotr:

I. Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja.

E. Odpowiedział mu Jezus:

+ Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy

zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

E. Lecz on tym bardziej zapewniał:

I. Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie.

E. Wszyscy zresztą tak samo mówili.

Modlitwa i trwoga konania

E. A kiedy przyszedł do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów:

+ Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodlę.

E. Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. I rzekł do nich:

+ Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie.

E. I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. I mówił:

+ Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie.

E. Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra:

+ Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe.

E. Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich:

+ Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto blisko jest mój zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak:

I. Ten, którego pocałuję, to właśnie On; chwycicie Go i wyprowadźcie ostrożnie.

E. Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł:

I. Rabbi!

E. i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. A Jezus zwrócił się i rzekł do nich:

+ Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pochwyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma.

E. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i uciekł od nich nago.

Jezus przed Sanhedrynem

E. A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za

Nim w oddali aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu:

T. My słyszeliśmy, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony.

E. Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne.

Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa:

I. Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?

E. Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie:

I. Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?

E. Jezus odpowiedział:

+ Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi.

E. Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł:

I. Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje?

E. Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili:

T. Prorokuj!

E. Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

Zaparcie się Piotra

E. Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się przy ogniu, przypatrzyła mu się i rzekła:

I. I ty byłeś z tym Nazarejczykiem Jezusem.

E. Lecz on zaprzeczył, mówiąc:

I. Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz.

E. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał. Służąca, ujrzawszy go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali:

I. To jest jeden z nich.

E. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra:

T. Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem.

E. Lecz on począł się zaklinać i przysięgać:

I. Nie znam tego człowieka, o którym mówicie.

E. I zaraz powtórnie zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

Jezus przed Piłatem

E. Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go:

- I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim?
 E. Odpowiedział mu:
 + Tak, Ja nim jestem.
 E. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał:
 I. Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają.
 E. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

- E. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. Piłat im odpowiedział:
 I. Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego?
 E. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał:
 I. Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim?
 E. Odpowiedzieli mu krzykiem:
 T. Ukrzyżuj Go!
 E. Piłat odparł:
 I. A cóż złego uczynił?
 E. Lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem:
 T. Ukrzyżuj Go!
 E. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

- E. Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać:
 T. Witaj, Królu żydowski!
 E. Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

- E. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, tamtędy przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

- E. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go

ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

- E. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc:
- T. Ejże, Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, zejdz z krzyża i wybaw samego siebie!
- E. Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili:
- T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli.
- E. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Zgon Jezusa

- E. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem:
- + Eloí, Eloí, lemá sabachtháni?
- E. to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili:
- T. Patrz, woła Eliasza.
- E. Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc:
- I. Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża.
- E. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po zgonie Jezusa

- E. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł:
- I. Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym.
- E. Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Złożenie Jezusa do grobu

- E. Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już zmarł.

Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł. Upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi. Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Oto słowo Pańskie.

EWANGELIA KRÓTSZA

MK 15, 1-39

+ – słowa Chrystusa

E. – słowa Ewangelisty

I. – słowa innych osób pojedynczych

T. – słowa kilku osób lub tłumu

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Marka

Jezus przed Piłatem

E. Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go:

I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim?

E. Odpowiedział mu:

+ Tak, Ja nim jestem.

E. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał:

I. Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają.

E. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

E. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. Piłat im odpowiedział:

I. Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego?

E. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał:

I. Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie Królem żydowskim?

E. Odpowiedzieli mu krzykiem:

T. Ukrzyżuj Go!

E. Piłat odparł:

I. A cóż złego uczynił?

E. Lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem:

T. Ukrzyżuj Go!

E. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyszydzony

E. Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać:

T. Witaj, Królu żydowski!

E. Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

E. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, tamtędy przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

E. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

E. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc:

T. Ejże, Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, zejdz z krzyża i wybaw samego siebie!

E. Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili:

T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli.

E. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Zgon Jezusa

E. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem:

+ Eloí, Eloí, lemá sabachtháni?,

E. to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili:

T. Patrz, woła Eliasza.

- E. Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc:
 I. Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć z krzyża.
 E. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionał ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po zgonie Jezusa

- E. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionał ducha, rzekł:
 I. Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym.

Oto słowo Pańskie.

ROZWAŻANIE I MODLITWA

Tak często z wielką odrazą podchodzimy do postawy ludu, którego nastroje zmieniają się z dnia na dzień. Tak jak w Boże Narodzenie nie dostrzegamy w sobie Heroda mordującego niewiniątkę, tak w Triduum nie chcemy widzieć, że tą tłuszcą jesteśmy my. To przecież za nasze grzechy Pan Panów i Król Królów został przybity do krzyża jak niewolnik. To przez nasze winy musiał cierpieć katusze biczowania, wyszydzenie korony i purpury. To moje i Twoje występki cią-

żyły Chrystusowi w drodze na Golgotę. Bez świadomości jak wielkie brzemie niósł Jezus, bez przyjęcia do wiadomości, że to przecież każdy z nas zasłużył na ten los przez swoją nieprawość, nie będziemy mogli w pełni radować się z niedzielnego Zmartwychwstania. W końcu karą za grzech jest śmierć. A „kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Przecież na Kalwarii powinniśmy znaleźć się my wszyscy – to nasze miejsce, nasze grzechy, nasza kara. Ale

Miłosierny Bóg ulitował się nad nami i z miłości sam wziął na siebie ten przerażający wyrok, by wybawić nas od zguby i dać nam życie wieczne. Zbyt piękne, by było prawdziwe? A jednak!

Niech Dobry Bóg pozwoli nam nabożnie i głęboko przeżyć te Święte Dni, byśmy zanurzeni w Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana na nowo odkryli piękno naszej wiary i z radością nieśli orędzie Dobrej Nowiny, że „śmierć nie ma już władzy”. Amen.



WIELKI CZWARTEK



fot.: saltandlighttv.org

PORANNA MSZA KRZYŻMA

Msza Krzyżma odbywa się w Wielki Czwartek w godzinach przedpołudniowych. Wokół ołtarza (najczęściej w katedrze) gromadzą się wszyscy kapłani wraz ze swoim ordynariuszem (ma to w symboliczny sposób pokazać jedność Kościoła). Podczas Liturgii ma miejsce obrzęd błogosławie-

nia olejów - oleju chorych, oleju katechumenów i oleju krzyżma, spośród których najszerze zastosowanie ma krzyżmo - używane przy chrzcie, bierzmowaniu, podczas święceń kapłańskich, jak również do namaszczenia ołtarza i ścian kościoła. By lepiej zrozumieć znaczenie poświęcenia ole-

jów podczas Mszy Krzyżma warto uświadomić sobie, że od początku obrzęd ten wiązał się z oczekiwaniem Mesjaszem („Mesjasz” - w dosłownym znaczeniu: „namaszczony”). Każde namaszczenie oznaczają przemianę - utratę świeckiego charakteru i włączenie w sferę sacrum.

Przebieg liturgii i teksty mszalne

PIERWSZE CZYTANIE
IZ 61,1-3A.6A.8B-9

Pan mnie namaścił

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Pana, i dzień pomsty dla naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych, by rozweselić płaczących na Syjonie, aby dać im wieniec zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu.

Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, mienić was będą sługami Boga naszego.

Tak mówi Pan: „Oddam im nagrodę z całą wiernością i zawrę z nimi wieczyste przymierze. Plemię ich będzie znane wśród narodów i między ludami ich potomstwo. Wszyscy, którzy ich zobaczą, uznają, że oni są szczepem, który Pan pobłogosławił”.

Oto słowo Boże.

KOMENTARZ:

Pan Cię namaścił – to znaczy – Pan Cię przemienił. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że z chwilą Chrztu zostałeś poślany i uzdolniony do tego by głosić światu Dobrą Nowinę? Czy swoim życiem wypełniasz to posłannictwo?

PSALM RESPONSORYJNY PS 89,21-22.25 I 27

Refren: Na wieki będę sławił łaski Pana.

Znalazłem Dawida, mojego sługę, *
namaściłem go moim świętym olejem,
by ręka moja zawsze przy nim była *
i umacniało go moje ramię.

Refren: Na wieki będę sławił łaski Pana.

Z nim moja wierność i łaska, *
a w moim imieniu jego moc wywyższona.
On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem, *
moim Bogiem, Opoką mego zbawienia”.

DRUGIE CZYTANIE AP 1,4-8

Chrystus uczynił nas kapłanami Boga

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Łaska wam i pokój od Jezusa Chrystusa, świadka wiernego,
pierworodnego umarłych i władcy królów ziemi.

Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od
naszych grzechów, i uczynił nas królestwem, kapłanami dla Boga
i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy,
którzy Go przebodli. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia
ziemi. Tak: Amen.

Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był
i który przychodzi, Wszechmogący.

Oto słowo Boże.

KOMENTARZ:

Pomyśl dziś o kapłanach, których spotkałeś w swoim życiu. To nie przez przypadek, a „przez swą krew” Chrystus postawił ich na Twojej drodze. Poświęcił swoje życie - zapłacił najwyższą cenę. Ty poświęć swój czas - pomódl się w ich intencji.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ
POR. IZ 61,1

Aklamacja: **Chwała Tobie, Królu wieków.**

**Duch Pański spoczywa na mnie,
posłał mnie, abym ubogim głosił dobrą nowinę.**

Aklamacja: **Chwała Tobie, Królu wieków.**

EWANGELIA
ŁK 4, 16-21

Chrystus namaszczony przez Ducha Świętego

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

„Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ:

Jezus przychodzi do Ciebie z tym czego najbardziej potrzebujesz. By to przyjąć potrzebna jest jednak wiara. Wiara w Niego i wiara Jemu.

Po homilii odbywa się uroczyste odnowienie przyrzeczeń kapłańskich.

Nie odmawia się Credo. Opuszcza się modlitwę powszechną.

Po modlitwie za kapłanów, diakoni i posługujący wyznaczeni do przyniesienia olejów oraz wierni, którzy mają i przynieść chleb, wino i wodę, udają się w ustalonym porządku do zakrystii lub tam, gdzie przygotowano oleje i inne dary na ofiarę. Powracając do ołtarza idą w następującej kolejności: pierwszy idzie posługujący, który niesie naczynie z balsamem, jeśli biskup sam chce przyrządzić krzyżmo; następnie niosący naczynie z olejem katechumenów, jeśli ma być błogosławiony: dalej posługują-

cy, który niesie naczynie z olejem chorych. Na ostatnim miejscu diakon lub prezbiter niesie olej na krzyżmo. Za nimi postępują niosący chleb, wino i wodę do sprawowania Eucharystii.

Gdy procesja przechodzi przez kościół, schola śpiewa hymn na przemian z resztą uczestników.

HYMN

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

Którą chcemy Ciebie chwalić.
Wiernych rzesza niesie olej
Prosząc Zbawiciela świata
Aby to, co dało drzewo,
Mocą swoją chciał poświęcić.
Racz poświęcić sam, o Królu,
Co ojczyznę władasz wieczna
Olej ten, ożywczy symbol,
Wbrew szatańskim uroszczeniom.

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

By odnowić wszystkich ludzi
Przez to krzyżmem namaszczenie,
By zraniona godność ludzka
Była wreszcie uleczona.

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

Przez obmycie w źródle świętym
Uciekają z duszy zbrodnie,
A przez czoła namaszczenie
Darów świętych się udziela.

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

W Ojca sercu narodzony,
Któryś mieszkał w łonie Panny,
Śmierć oddalaj, światła przemnoż,
Tym, co w krzyżmie mają udział.

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

Niech ten dzień nam będzie święty
Aż po wszystkie wieki wieków,
Świętej chwały zawsze godzien,
Niech nam nigdy nie zachodzi.

Refren: Przyjmij pieśń, Odkupicielu,

Po przybyciu procesji do ołtarza lub katedry, biskup odbiera dary. Diakon, niosący naczynie z olejem na krzyżmo święte, okazuje to naczynie biskupowi, mówiąc głośno: Olej na święte krzyżmo; biskup

je odbiera i przekazuje jednemu z usługujących mu diakonów, a ten umieszcza naczynie na przygotowanym stole. Tak samo czynią ci, którzy niosą naczynia z olejem chorych i katechumenów. Pierwszy z nich mówi: Olej chorych, drugi zaś: Olej katechumenów. Naczynia odbiera biskup, a usługujący ustawiają je na przygotowanym stole.

Następnie Mszę odprawia się dalej, według porządku koncelebry, aż do końca Modlitwy eucharystycznej.

Modlitwa: Panie Boże, który odradzasz swój lud przez posługę kapłanów, daj nam wytrwale wypełniać Twoją wolę, aby dzięki Twej łasce za dni naszych lud Twój wzrastał w liczbę i zasługi. Przez naszego Pana.



MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Msza Wieczerzy Pańskiej otwiera obchody Triduum Paschalnego. Jest to wyjątkowe otwarcie, bowiem stajemy się świadkami ustanowienia dwóch ważnych, powiązanych ze sobą i zależnych od siebie sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. Towarzyszyć nam będzie kilka ważnych symboli. Po pierwsze obmycie nóg przez kapłana

dwunastu mężczyznom, które ma ukazać jego oraz nasze naśladowanie Chrystusa w służbie drugiemu. Po drugie pełna wspólnota kapłańska, czyli ci którzy z woli Bożej i ustanowienia Kościoła są przeznaczeni na to, by nam służyć winni dziś wszyscy razem sprawować Mszę Świętą. Po trzecie - chleb i wino. To najważniejsze znaki

tego dnia. Wierzimy, że przez przeistoczenie stają się one prawdziwymi Ciałem i Krwią Chrystusa Pana. Wierzimy, że razem z Apostołami jesteśmy w Wieczerniku i słuchamy słów konsekracji, które stają się rzeczywistością. Ostatni symbol, to tzw. „ciemnica” upamiętniająca uwięzienie Zbawiciela i oczekiwanie na proces.

Przebieg liturgii i teksty mszalne

Przed rozpoczęciem Mszy Świętej – zgodnie z zaleceniem Mszału Rzymskiego – tabernakulum powinno być już puste, a w czasie Eucharystii należy konsekrować tyle chleba, aby wystarczyło na dziś oraz na Komunię Świętą w Wielki Piątek. Obrzędy wstępne prowadzą nas do uroczystości odśpiewanego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”, któremu towarzyszy bicie wszystkich dzwonów i dzwonek. Po jego zakończeniu, milkną one wraz z organami, aż do Wigilii Paschalnej. Następuje Liturgia Słowa.

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

WJ 12, 1-8. 11-14

Przepisy o wieczery paschalnej

Czytanie z Księgi Wyjścia

Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: «Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak:

„Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami.

Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana.

Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto”».

Oto słowo Boże.

Przepisy szczegółowo mówiące jak ma wyglądać noc wyzwolenia Izraela z niewoli Egipskiej oznaczają przede wszystkim, że jest to ściśle zaplanowane dzieło samego Boga, które daje poczucie pewności. Człowiek, który nie jest w stanie sam uwolnić siebie z niewoli, potrzebuje kogoś, kto powie mu dokładnie, co ma robić. Taki jest Bóg. Daje jasne wskazania, co należy czynić, sam zaś idzie odbyć sąd nad wszystkimi

bogami Egiptu. Jak? Przez obalenie potęgi nieprzyjaciela, przez zabranie nadziei pokładanej w bóstwach, a której urzeczywistnienie i błogosławieństwo widzieli w pierworodnych. Pan pokazał, że nie ma innych bogów oprócz Niego. Nie ma innego błogosławieństwa oprócz tego, które daje On sam.

PSALM RESPONSORYJNY**PS 116B (115), 12-13. 15 I 16BC. 17-18 (R.: POR. 1 KOR 10, 16)****Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.**

Czym się Panu odpłacę *
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia *
i wezwę imienia Pana.

Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Cenna jest w oczach Pana *
śmierć Jego wyznawców.
Jestem Twym sługą, synem Twojej służebnicy, *
Ty rozerwałeś moje kajdany.

Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Tobie złożę ofiarę pochwalną *
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana *
przed całym Jego ludem.

Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.**DRUGIE CZYTANIE****1 KOR 11, 23-26****Ilekoć spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie.****Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian**

Bracia:

Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!» Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!».

Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Oto słowo Boże.

Co to za śmierć, którą przyjmując Ciało i Krew Zbawiciela głosimy, aż przyjdzie? Otóż głosimy Jego śmierć, tą jedyną w historii świata, która miała i ma moc nas zbawić. Głosimy ją aż urzeczywistni się w nas, bo tylko ona prowadzi do życia wiecznego.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ J 13, 34

Aklamacja: **Chwała Tobie, Królu wieków.**

**Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali,
tak jak Ja was umiłowałem.**

Aklamacja: **Chwała Tobie, Królu wieków.**

EWANGELIA J 13, 1-15

Do końca ich umiłował

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.

W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał».

Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!».

Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czyści».

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».

Oto słowo Pańskie.

Całe życie Chrystusa było wypełnianiem woli Ojca, było służbą. Jakże ciężko przychodzi nam złożyć swoje szaty dumy, egoizmu, pychy, zazdrości, niewdzięczności i lenistwa oraz wszystkie inne powłóczy-ste szaty krępujące nasze ruchy. Byle nie służyć. Byle nie podlegać. A przecież służba to nie poddań-stwo. Chrystus będąc człowiekiem wciąż był Bogiem, a mimo to ani na moment nie przestał służyć.

Po homilii, która ma być między innymi wyjaśnieniem znaczenia i symboliki dzisiejszego dnia, może odbyć się obrzęd obmycia nóg przez kapłana dwunastu mężczyznom. W czasie jego trwania warto wraz z ludem odśpiewać antyfony zalecane na tę chwilę przez Kościół, a które w pełni wyrażają tajem-nice kryjące się za tym gestem.

ANTYFONA PIERWSZA POR. J 13, 4. 5. 15

Gdy Pan wstał od wieczerzy, nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi; taki przykład im zostawił.

ANTYFONA DRUGA J 13, 6. 7. 8

Jezus podszedł do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: * Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Jezus mu odpowiedział: Jeśli Cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną.
K. Tego co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. * Panie, Ty chcesz mi umyć nogi.

ANTYFONA TRZECIA POR. J 13, 14

Jeżeli Ja, wasz Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

ANTYFONA CZWARTA J 13, 35

Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

ANTYFONA PIĄTA J 13, 34

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem.

ANTYFONA SZÓSTA 1 KOR 13, 13

K. Niechaj trwają w was wiara, nadzieja i miłość. W. Z nich największa jest miłość.
K. Teraz trwają wiara, nadzieja i miłość. W. Z nich największa jest miłość.

Po tym obrzędzie następuje modlitwa powszechna. Później Msza odbywa się normalnie z wykorzystaniem Kanonu Rzymskiego, czyli niezwykle uroczystej i starej Pierwszej Modlitwy Eucharystycznej. Po Komunii Świętej, której można udzielić pod dwiema postaciami, pozostawia się puszkę (cyborium) z Najświętszym Sakramentem na środku ołtarza. Następuje okadzenie i procesyjne przeniesienie Chrystusa do uprzednio przygotowanej kaplicy, którą tradycyjnie nazywamy „ciemnicą”. Tam po krótkiej adoracji w ciszy kapłani wraz ze służbą liturgiczną udają się do zakrystii. Rozpoczyna się czuwanie i oczekiwanie wraz z Chrystusem na proces.

Warto w ten wieczór i noc modlić się Psalmem 88, którym - jak głosi niepisana tradycja - modlił się wtedy sam Zbawiciel.

ROZWAŻANIE I MODLITWA

Zbawicielu mój udręczony, zdradzony i opuszczony. W Ogrodzie Oliwnym po raz pierwszy poprosiłeś człowieka o coś dla siebie. Poprosiłeś tych, którzy byli Ci najbliżsi, aby czuwali razem z Tobą, aby się modlili

razem z Tobą w godzinę trwogi, gdy strach przed wypiciem kielicha danego Ci przez Ojca, wyciskał z Ciebie krwawy pot. To właśnie w tej chwili potrzebowałeś wsparcia najbliższych, ich czujnej obecności

wiedząc, że później nie będzie to już możliwe. Zawiedliśmy... zmęczeni zasnęliśmy. Pozwól mi zatem o Jezusie teraz wypełnić Twoją prośbę, pozwól czuwać i modlić się razem z Tobą: *(Tu odmówić Psalm 88).*

fot.: nowyruchliturgiczny.pl



WIELKI PIĄTEK



fot.: sites.nd.edu

LITURGIA KU CZCI MĘKI PAŃSKIEJ

Wielki Piątek jest dla Kościoła dniem szczególnym. Obchodzimy w nim pamiątkę tajemnicy, która przyniosła nam zbawienie - w ciszy i skupieniu zagłębiając się myślami w zbawczą mękę i śmierć Chrystusa i rozważamy o jego pogrzebie. Liturgia Wielkiego Piątku jest niezwykle prosta, klarowna i surowa, ale mimo tego bardzo przejmująca i bogata w treści. W dniu dzisiejszym w kościele domi-

nowała będzie cisza, z jednej strony przepełniona uniżeniem i smutkiem, z drugiej zaś dziękczynieniem za owoce Męki Pańskiej, które są obecne do dzisiaj w życiu ludzkości. Dzisiejsza liturgia niegdyś nosiła nazwę „Missa Praesantificatorum”, czyli Msza uprzednio poświęconych Darów. Obecnie Kościół odszedł już od tej nazwy, jednak pozostawił samą istotę: Liturgia, chociaż posiada

układ bardzo zbliżony do Mszy świętej, nie zawiera Modlitwy Eucharystycznej i przeistoczenia - wierni przyjmują Komunię Świętą konsekrowaną w czasie wielkoczwartkowej Mszy Wierzy Pańskiej. Oprócz tego elementu spotkamy się dzisiaj z elementami uświęconymi starożytną tradycją, takimi jak dziesięciowezwaniowa Modlitwa Powszechna, Adoracja Krzyża, czy akt prostracji.

Przebieg liturgii i teksty nabożeństwa

Wielki Piątek jest dniem, którym Kościół nie sprawuje Mszy Świętej. Ołtarz jest obnażony, a tabernakulum puste i otwarte. Liturgia Męki Pańskiej rozpoczyna drugi dzień Świętego Triduum. Kapłan i diakoni wkładają na siebie szaty mszalne koloru czerwonego. W tym dniu nie ma koncelebry, więc jeśli w Liturgii uczestniczy pozostały kler, to czyni to w stroju chórowym sobie właściwym. Należy przygotować krzyż do adoracji, świece i obrus na ołtarz, korporał, paramenty potrzebne do puryfikacji naczyń liturgicznych, a także welon naramienny, monstrancję i biały welon do nałożenia na nią.

Liturgia rozpoczyna się w ciszy. Gdy asysta przyjdzie do prezbiterium, kapłan i asystujący diakoni padają na twarz w geście prostracji. Lud w tym czasie zachowuje postawę klęczącą. Jest to gest uniżenia Kościoła przed tajemnicą ogromnej Miłości Boga, który oddał za niego życie.

Następuje oracja, której nie poprzedza się wezwaniem „Módlmy się”:

Pomnij, Boże, na swoje miłosierdzie, otaczaj nieustanną opieką i uświęcaj lud swój, dla którego Twój Syn, Jezus Chrystus, ustanowił paschalne misterium przelewając krew swoją. Który żyje i króluje na wieki wieków. W. Amen.

albo

Boże, Ty przez mękę Chrystusa, Twojego Syna a naszego Pana, zniweczyłeś śmierć, która wynikła z grzechu pierworodnego i jako dziedzictwo przeszła na wszystkie pokolenia, spraw, abyśmy wszczępieni w Chrystusa i uświęceni przez łaskę nosili w sobie podobieństwo do Niego, jak z konieczności natury nosiliśmy podobieństwo do Adama. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

W pierwszym czytaniu prorok Izajasz przepowiada cierpienia sługi Jahwe, które Mesjasz poniesie mimo swojej niewinności, oraz pisze o cudownej wymianie, jaka dokona się dla naszego zbawienia. Wszystkie te przepowiednie spełniają się w osobie Jezusa Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE

IZ, 52, 13-53, 12

Przebity za nasze grzechy

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. Któż uwierzy temu, co usłyszeliśmy? Komu się ramię Pańskie objawiło?

On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby chciano na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy Go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany

za nasze winy. Spadła na Niego chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił
ku własnej drodze, a Pan obarczył Go winami nas wszystkich.
Dręczono Go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust
swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec
strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich.

Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem?
Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został
zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci
swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy
i w Jego ustach kłamstwo nie powstało.

Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe
życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola
Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło
i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich
nieprawości On sam dźwigać będzie.

Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako
zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy
przestępców. A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 31 (30), 2 i 6. 12ab i 13. 15-16. 17 i 25 (R.: por. Łk 23, 46)

Refren: Ojcie, w Twe ręce składam ducha mego

Panie, do Ciebie się uciekam, †
niech nigdy nie doznam zawodu, *
wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej!
W ręce Twoje powierzam ducha mego, *
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

Refren: Ojcie, w Twe ręce składam ducha mego

Stałem się przykładem hańby †
dla wszystkich moich wrogów, *
dla sąsiadów przedmiotem odrazy.
Zapomnieli o mnie w sercach jak o zmarłym, *
stałem się jak wyrzucone naczynie.

Refren: Ojcie, w Twe ręce składam ducha mego

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie, *
i mówię: «Ty jesteś moim Bogiem».
W Twoim ręku są moje losy, *
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Refren: Ojcie, w Twe ręce składam ducha mego

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, *
wybaw mnie w swoim miłosierdziu.
Bądźcie dzielni i mężnego serca, *
wszyscy, którzy ufacie Panu.

Refren: Ojcie, w Twe ręce składam ducha mego

Epistoła zwraca uwagę na posługę arcykapłańską Chrystusa. Jezus spełnił ją na wieki wieków na ołtarzu krzyża. Poprzez tę właśnie wieczną, świętą posługę, mamy udział w łasce Bożej.

DRUGIE CZYTANIE
HBR 4, 14-16; 5, 7-9

Chrystus stał się sprawcą zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie jak my – z wyjątkiem grzechu. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Chrystus bowiem z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ
POR. FLP 2, 8-9

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków

**Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.
Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię.**

Aklamacja: Chwała Tobie, Królu wieków

Jan Ewangelista przedstawia Mękę Pańską w sposób inny, niż synoptycy. W niezwykle symbolicznym i obrazowym opisie możemy dostrzec podobieństwo do żydowskiej koronacji nowego króla. Jezus Chrystus jest władcą życia, który zwyciężył śmierć, zasiadając właśnie na tronie krzyża.

EWANGELIA

J 18, 1 – 19, 42

*+ – słowa Chrystusa**E. – słowa Ewangelisty**I. – słowa innych osób pojedynczych**T. – słowa kilku osób lub tłumy***Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa Według Świętego Jana****Pojmanie Jezusa**

E. Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich:

+ Kogo szukacie?

E. Odpowiedzieli Mu:

T. Jezusa z Nazaretu.

E. Rzekł do nich Jezus:

+ Ja jestem.

E. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc Jezus rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię.

Powtórnie ich zapytał:

+ Kogo szukacie?

E. Oni zaś powiedzieli:

T. Jezusa z Nazaretu.

E. Jezus odrzekł:

+ Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść.

E. Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra:

+ Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec?

Przed Annaszem. Zaparcie się Piotra

E. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek zginął za naród.

A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem.

Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem

na dziedziniec pałacu arcykapłana, natomiast Piotr zatrzymał się przed bramą, na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra:

I. Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?

E. On odpowiedział:

I. Nie jestem.

E. A że było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ognisko, stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się przy ogniu.

Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę.

Jezus mu odpowiedział:

+ Ja przemawiałem jawnie przed światem. Nauczałem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie nauczałem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem.

E. Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc:

I. Tak odpowiadasz arcykapłanowi?

E. Odrzekł mu Jezus:

+ Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?

E. Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego:

T. Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?

E. On zaprzeczył, mówiąc:

I. Nie jestem.

E. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł:

I. Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?

E. Piotr znowu zaprzeczył i zaraz zapiał kogut.

Przed Piątem

E. Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł:

I. Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?

E. W odpowiedzi rzekli do niego:

T. Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie.

E. Piłat więc rzekł do nich:

I. Weźcie Go sobie i osądźcie według swojego prawa.

E. Odpowiedzieli mu Żydzi:

T. Nam nie wolno nikogo zabić.

E. Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Przesłuchanie

- E. Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego:
I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim?
E. Jezus odpowiedział:
+ Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?
E. Piłat odparł:
I. Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?
E. Odpowiedział Jezus:
+ Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.
E. Piłat zatem powiedział do Niego:
I. A więc jesteś królem?
E. Odpowiedział Jezus:
+ Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.
E. Rzekł do Niego Piłat:
I. Cóż to jest prawda?
E. To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich:
I. Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?
E. Oni zaś powtórnie zawołali:
T. Nie tego, lecz Barabasa!
E. A Barabasz był rozbójnikiem.

„Oto człowiek“

- E. Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze, upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili:
T. Witaj, Królu żydowski!
E. I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich:
I. Oto wyprowadzam Go wam na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy.
E. Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich:
I. Oto Człowiek.
E. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali:
T. Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!
E. Rzekł do nich Piłat:
I. Zabierzcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy.
E. Odpowiedzieli mu Żydzi:
T. My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.
E. Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. Wszedł

znów do pretorium i zapytał Jezusa:

I. Skąd Ty jesteś?

E. Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego:

I. Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?

E. Jezus odpowiedział:

+ Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie.

E. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali:

T. Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi.

Wyrok

E. Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów:

I. Oto wasz król!

E. A oni krzyczeli:

T. Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!

E. Piłat powiedział do nich:

I. Czyż króla waszego mam ukrzyżować?

E. Odpowiedzieli arcykapłani:

T. Poza cezarem nie mamy króla.

E. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Droga krzyżowa i ukrzyżowanie

E. Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król żydowski. Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata:

T. Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem żydowskim.

E. Odparł Piłat:

I. Com napisał, napisałem.

E. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą:

T. Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć.

E. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze.

Testament dany z krzyża

- E. A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki:
+ Niewiasto, oto syn Twój.
E. Następnie rzekł do ucznia:
+ Oto Matka twoja.
E. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Śmierć Jezusa

- E. Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł:
+ Pragnę.
E. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł:
+ Dokonało się!
E. I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Przebicie serca

- E. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu w innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Złożenie Jezusa do grobu

- E. Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Oto Słowo Pańskie.

Po proklamacji Ewangelii kapłan może wygłosić krótką homilię. Następnie odbywa się Modlitwa Powszechna. Jest ona niezwykle obszerna i swoją tradycją sięga chrześcijańskiej starożytności. Jej wezwania obejmują całą ludzkość, odkupioną przez Chrystusa. Na każde z dziesięciu wezwań składają się 2 części: wezwanie śpiewane przez diakona i oracja leżąca w gestii kapłana.

MODLITWA POWSZECHNA

1. Za Kościół święty

Módlmy się, najmilsi, za święty Kościół Boży, niech nasz Bóg i Pan obdarzy go pokojem i jednością i strzeże go na całej ziemi, a nam pozwoli wieść życie ciche i spokojne na chwałę Boga, Ojca Wszechmogącego.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty w Chrystusie objawiłeś swoją chwałę wszystkim narodom, + strzeż dzieła Twego miłosierdzia, * aby Twój Kościół, rozszerzony na cały świat, trwał z niewzruszoną wiarą w wyznawaniu Twojego imienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

2. Za papieża

Módlmy się, za naszego papieża Franciszka, niech nasz Bóg i Pan, który go wybrał do wykonywania władzy biskupiej, zachowa go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla swojego Kościoła świętego, aby rządził świętym ludem Bożym.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Twoja mądrość wszystkim kieruje, + wejrzyj łaskawie na nasze prośby i w swojej dobroci racz zachować wybranego dla nas papieża, * aby lud chrześcijański, który od Ciebie otrzymuje przewodników, pod zwierzchnictwem najwyższego pasterza wzrastał w zasługach swej wiary. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

3. Za wszystkie stany Kościoła

Módlmy się, za naszego biskupa N., za wszystkich biskupów, kapłanów, diakonów, za wszystkich, którzy służą Kościołowi i za cały lud wierny.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Duch uświęca całą społeczność Kościoła i nią rządzi, + wysłuchaj nasze pokorne prośby za wszystkie stany Kościoła, * aby dzięki Twojej łasce wszyscy wiernie Tobie służyli. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

4. Za katechumenów

Módlmy się, za katechumenów, niech nasz Bóg i Pan otworzy wnętrza ich serc i bramy swojego miłosierdzia, aby otrzymawszy w kąpieli odrodzenia odpuszczenie wszystkich grzechów, złączyli się z nami w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty nieustannie ubogacasz swój Kościół nowym potomstwem; + pomnóż wiarę i zrozumienie u katechumenów, * aby odrodzeni w wodzie chrztu świętego, zostali zaliczeni do grona Twoich przybranych dzieci. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

5. O jedność chrześcijan

Módlmy się, za wszystkich braci wierzących w Chrystusa: niech nasz Bóg i Pan sprawi, aby dążyli do prawdy, niech ich zgromadzi i zachowa w swoim jednym Kościele.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże Ty gromadzisz rozproszonych, a zgromadzonych zachowujesz w jedności, + wejrzyj łaskawie na wyznawców Twojego Syna, * i spraw, niech wszyscy, których uświęcił jeden chrzest, złączą się w prawdziwej wierze i bratniej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

6. Za żydów

Módlmy się, za Żydów, do których przodków Pan Bóg przemawiał, aby pomógł im wzrastać w miłości ku Niemu i w wierności Jego przymierzu.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący wieczny Boże, Ty dałeś swoje obietnice Abrahamowi i jego potomkom; + wysłuchaj łaskawie prośby swojego Kościoła, * aby naród pierwszego wybrania mógł osiągnąć pełnię odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

7. Za niewierzących w Chrystusa

Módlmy się, za tych, którzy nie wierzą w Chrystusa, aby i oni napełnieni światłem Ducha Świętego, mogli wkroczyć na drogę zbawienia.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, spraw, aby niewierzący w Chrystusa, postępując zgodnie z sumieniem znaleźli prawdę; + i abyśmy przez wzrost we wzajemnej miłości oraz w pełniejszy udział w tajemnicy Twego życia, * stali się w świecie doskonałszymi świadkami Twojej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

8. Za niewierzących w Boga

Módlmy się, za wszystkich, którzy nie uznają Boga, aby w szczerości serca postępowali za tym, co słuszne, i tak mogli odnaleźć samego Boga.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty stworzyłeś wszystkich ludzi, aby zawsze Ciebie szukali, a znajdując Cię, doznali pokoju; + spraw łaskawie, aby wszyscy mimo przeszkód i niebezpieczeństw, dostrzegali znaki Twojej dobroci oraz świadectwo dobrych czynów tych ludzi, którzy w Ciebie wierzą * i z radością wyznali wiarę w Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Ojca wszystkich ludzi. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

9. Za rządzącymi państwami

Módlmy się, za wszystkich rządzącymi państwami: niech nasz Bóg i Pan kieruje ich umysłami i sercami według swojej woli, abyśmy wszyscy żyli w prawdziwej wolności i pokoju.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, w Twoim ręku są ludzkie serca i od Ciebie pochodzą prawa wszystkich ludów; + wejrzyj łaskawie na tych, którzy nami rządzą, + aby na całym świecie panował trwały pokój i pomyślność narodów, a religia cieszyła się wolnością. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

10. Za strapionych i cierpiących

Módlmy się, najmilsi, do Boga Ojca Wszechmogącego, aby oczyścił świat z wszelkich błędów, odwrócił od nas choroby, głód oddalił, otworzył więzienia, rozerwał kajdany, raczył dać bezpieczeństwo i szczęśliwy powrót podróżującym, zdrowie chorym, a umierających obdarzył zbawieniem.

Modlitwa w ciszy. Po niej kapłan śpiewa:

Wszechmogący, wieczny Boże, pociecho strapionych i mocy cierpiących, † usłysz prośby tych, którzy w jakimkolwiek utrapieniu wołają do Ciebie, * aby wszyscy mogli się radować, że doznali w swoich potrzebach Twego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Po modlitwie powszechnej następuje adoracja Krzyża. Mszał przewiduje dwie formy tego obrzędu: wniesienie odsłoniętego krzyża przez główną nawę kościoła z trzykrotnym zatrzymaniem się kapłana, albo odstawianie krzyża w prezbiterium.

Kapłan trzykrotnie unosi krzyż i śpiewa

Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata

na co wszyscy odpowiadają

Pójdźmy z pokłonem

a następnie adorują krzyż w milczeniu. Po tych wezwaniach następuje indywidualna adoracja krzyża. Do krucyfiksu podchodzi najpierw duchowieństwo, potem asysta, wreszcie laikat. W Polsce zazwyczaj oddajemy wówczas cześć krzyżowi przez ucałowanie. Od momentu adoracji, aż do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej, przed krzyżem należy przyklękać, jak przed Najświętszym Sakramentem. W czasie tej części Liturgii śpiewa się odpowiednie antyfony, suplikacje i pieśni przewidziane przez Mszał.

Kolejną częścią wielkopiątkowej Liturgii jest Komunia Święta. Ołtarz przykrywa się obrusem i przynosi na niego Najświętszy Sakrament z miejsca przechowania. Następuje Modlitwa Pańska, w której wierni, zjednoczeni w Miłości Chrystusowej, wyrażają swoją wdzięczność wobec Zbawiciela. Komunia Święta jest owocem Zbawczej Ofiary - możemy dzięki niej zjednoczyć się, na ziemi, z Bogiem w Jego łasce i miłości, wolni od grzechu.

Po Komunii odbywa się procesja z Najświętszym Sakramentem do Grobu Pańskiego, gdzie wystawia się go do adoracji zgodnie z wielowiekową tradycją. Po wystawieniu Sanctissimum na ołtarzu adoracji, kapłan okadza Najświętszy sakrament wystawiony w monstrancji okrytej welonem, a następnie rozpoczyna orację:

Panie Jezu Chryste, nasze zmartwychwstanie i życie, podźwignij nas z grobu grzechów, nawiedź i napełnij duchową mocą. Spraw, abyśmy ugruntowani w wierze, nadziei i miłości mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, jak wielka jest Twoja miłość. Tak bardzo nas umiłowałeś, że dla nas poniosłeś śmierć na krzyżu, aby żaden człowiek, który wierzy w Ciebie, nie zginął, ale miał życie wieczne. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

ROZWAŻANIE I MODLITWA

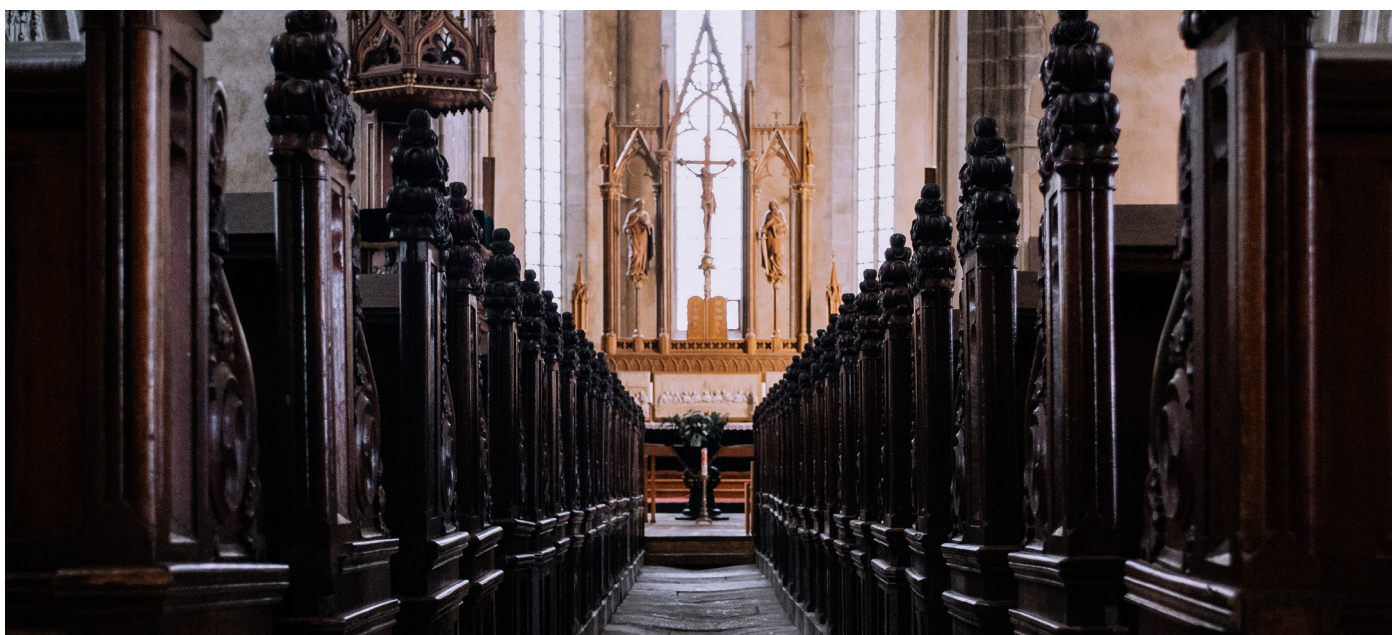
„Cóż oddam Panu, za wszystko co mi wyświadczył?” (Ps 116, 12) W dniu dzisiejszym te słowa nabierają w naszych oczach szczególnego znaczenia. Jak możemy się odwdziżyć Bogu za to, że oddał za nas życie? Nie ma przecież większej miłości - jak powiedział nasz Pan - niż oddać życie swoje za przyjaciół. Gest śmierci, ofiary na krzyżu, to akt nadprzyrodzonej miłości i przyjaźni Boga wobec człowieka - miłości nieskończonej, bo Ofiara ta w sposób bezkrwawy uobecnia się codziennie na ołta-

rzach całego świata. Też z tego względu Kościół nie sprawuje dzisiaj Mszy świętej - abyśmy mogli lepiej pojąć jej znaczenie, zrozumieć, jak wielką wagę ma śmierć Chrystusa dla każdego z nas. Żaden człowiek nie jest w stanie, sam z siebie, w sposób doskonały oddać Bogu dziękczynienia za odkupienie, jednak nie oznacza to, że nie mamy tego czynić! Najlepiej w tym naśladować Chrystusa - ofiarować swoje życie, wszystkie strapienia, cierpienia, radości Temu, kto oddał za nas życie - umrzeć

dla całego świata i samego siebie, a żyć dla Niego i w Nim.

Panie Jezu, naucz mnie tak zatopić się w Twojej śmierci, żebym umarł dla świata i żył tylko dla Ciebie. W Twoich ranach jest moje uzdrowienie, a w Twojej ofierze jest moje życie. Odrzyj mnie z wszelkiej pychy i oświeć moje abym ujrział Twoją pokorę i umiał się tak samo unieżyć, jak Ty uczyniłeś to na drzewie krzyża, abym miał życie w Tobie. Amen.

WIELKA SOBOTA



CISZA WIELKIEJ SOBOTY

Wielka Sobota jest dniem szczególnym w całym roku liturgicznym, ponieważ Mszał nie przewiduje wypowiedzania żadnych słów. Nie oznacza to jednak, że w dniu tym nic się nie dzieje – wręcz przeciwnie. Kościół trwa przy Bożym Grobie, czuwa i dziękuje Bogu za tak wielki akt Jego miłości wobec ludzkości, jakim była śmierć na

krzyżu. Pan jednak, mimo tego, że spoczywa w grobie, nie jest w stanie próżnować. W czasie, gdy my czuwamy w rozmodleniu, On udaje się do Otchłani, ponieważ pozostali jeszcze ci sprawiedliwi, którzy oczekiwali na zbawienie, ale przez grzech pierworodny nie mogli przekroczyć bram raju. Kościół przez wieki żywił wiarę, że w dniu po

swoim pogrzebie, Pan zstąpił do Piekieł i podźwignął stamtąd Adama i wszystkie następne pokolenia którzy, którzy odeszły z tego świata przed zbawczą męką i śmiercią Chrystusa.

Wskazania liturgiczne: ołtarz jest obnażony, nie sprawuje się Mszy Świętej. Kościół trwa na adoracji przy grobie Pańskim.

ROZWAŻANIE I MODLITWA

„Co się stało? Wielka cisza spoiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelękała i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłan.”

Te mistyczne i głębokie słowa Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę są zaproszeniem do jeszcze głębszego kontynuowania postawy serca,

jaką winniśmy byli wzbudzić w Wielki Piątek. Gdy my czuwamy przy Grobie Pańskim, z jednej strony w poczuciu pustki, z drugiej zaś w dziękczynieniu, Pan nie może, nawet na jeden dzień porzucić swojego ludu, tak wielka jest jego Miłość, więc zstępuje do Otchłani, aby wyprowadzić z niej tych, którzy jeszcze nie mogli dostąpić Zbawienia – podaje im rękę, żeby dostąpili wiekuistej radości

w niebie. Czym jest Wielka Sobota dla nas? Przede wszystkim dniem wyciszenia, zatrzymania i nauki cierpliwości, ale także pogłębienia wdzięczności Bogu za Jego Ofiarę, miłość i pokorę.

Jezu Chryste, który umarłeś za mnie na drzewie krzyża, poruszaj najgłębsze otchłanie mojego serca, które są zaciemnione niepokojem. Napełnij je swoją słodką Obecnością i oblej łaskawie Twoim światłem. Amen.



WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC

Wielkanoc należy do najstarszych celebrowanych – przez całe chrześcijaństwo – uroczystości. Wspominają o tym, przy najmniej pośrednio, już Listy Apostolskie (I Kor 5, 7-8 i I P 2, 9).

W ciągu pierwszych trzech wieków po Chrystusie datę obchodzenia Wielkanocy ustalano różnie. Dopiero Sobór Nicejski (325 r.) nakazał jej celebrowanie w jednym terminie. Kościoł zachodni i wschodni podtrzymywały tę wspólną tradycję przeszło 500 lat po schizmie wschodniej – do 1582 r.

Wigilia Paschalna kontynuuje najstarsze tradycje liturgiczne. Łączy w sobie elementy znane od pierwszych wieków chrześcijaństwa: sprawowana jest w noc, po której zawsze następuje poranek. Ma to podwójny wymiar symboliczny. Po pierwsze, w tradycji wyznawców Chrystusa Pan jest uznawany za Słońce. Po drugie, poranek ogłasza koniec panowania nocy – ludzie zwracają się więc ku dobremu uczynkom, zwyciężającym zło. Przed Wigilią Paschalną ołtarz ma być także obnażony. Dawniej, gdy chrze-

ścijanie gromadzili się jeszcze w katakumbach, położenie obnażony ołtarz miało oznajmować, że sprawuje się na nim obrzędy liturgiczne. Tam, gdzie się one nie odbywały, ołtarz pozostawał nagi. Podobnie i w naszych czasach Wielka Sobota jest dniem bez Mszy świętej, toteż ołtarz pozostaje nieudekorowany. Co więcej, liturgia tego dnia ma wyjątkowo „ruchliwy” charakter. Podkreślają to liczne procesje (do chrzcielnicy/kaplicy chrzcielnej; procesja z darami etc.)

Przebieg liturgii

Główny ołtarz ma być obnażony. W Wielką Sobotę nie sprawuje się Najświętszej Ofiary. Przed rozpoczęciem ceremonii należy zakończyć adorację w Grobie Pańskim. Msza święta Wigilii Paschalnej jest celebrazją Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Szczególny nacisk Kościół kładzie na ekspozycję radości ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i naszego odrodzenia przez Chrzest święty. Uwydatnia więc Liturgię światła, Liturgię słowa, Liturgię chrzcielną i Liturgię eucharystyczną. Obowiązuje biały kolor szat. Wierni gromadzą się poza świątynią, gdzie rozpala się ognisko.

Zgromadzenie obecne poza świątynią powinno mieć przygotowane świece. W odpowiednim momencie do miejsca na ognisko udaje się procesja z posługującymi (z których jeden niesie nowy paschał) i celebransem. Wprowadza on wiernych w obchody Wigilii Paschalnej. Zwraca uwagę na pokonanie śmierci przez Chrystusa i nadzieję przyszłego zjednoczenia z Nim. Następuje poświęcenie ognia:

LITURGIA ŚWIATŁA

K. Módlmy się.

**Boże, Ty przez swojego Syna udzieliłeś wiernym światła swojej chwały, poświęć
+ ten ogień i przez te święta wielkanocne rozpal w nas tak wielkie pragnienie nie-
ba, abyśmy z czystym sercem mogli dostąpić świat wiekuistej światłości. Przez
Chrystusa, Pana naszego.**

W. Amen

Kapłan żłobi na paschale odpowiednie symbole, w tym cyfry bieżącego roku. Potem umieszcza 5 gwoździ (grana) w formie krzyża wypowiadając odpowiednie formuły. Zapalając paschał od nowego ognia, mówi głośno:

**Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności
naszych serc i umysłów.**

Następnie wyrusza procesja do kościoła. Rozpoczyna ją turyferarz dymiącą kadzielnicą. Poprzedza on paschał, zapalony i niesiony przez celebransa, który może tę funkcję powierzyć komuś innemu. Należy trzykrotnie stanąć z zapaloną świecą w kościele: u wejścia, na środku i przed ołtarzem. Za pierwszym razem od świecy paschalnej własną świecę zapala kapłan, za drugim usługujący, a za trzecim – należy zapalić wszystkie światła w kościele.

Paschał stawia się przed środkiem ołtarza lub przy ambonie. Można go okadzić. Należy wyśpiewać Orędzie Wielkanocne. Kantor lub diakon wykonuje je z ambony.

Orędzie Wielkanocne jest starożytnym hymnem. Jego autorstwo przypisuje się świętemu Ambrozemu. Wielbi on Chrystusa, którego symbolizuje zapalona świeca paschalna. Błogosławi noc, w której zmartwychwstał. Zestawia ze sobą ciemności grzechu, które ogarnęły ludzkość od Adama i Ewy oraz światłość, którą Mesjasz wniósł na świat wraz ze swoim przyjściem i pokonaniem śmierci. Orędzie Wielkanocnego zgromadzenie wysłuchuje stojąc i trzymając zapalone świece. One są wyrazem chęci zjednoczenia z misterium Chrystusa.

K. Weselcie się już zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się słudzy Boga.

Niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie,

gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo!

Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem,

a oświecona jasnością Króla wieków,

poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!

Zdobny blaskiem takiej światłości, raduj się, Kościele Święty, Matko nasza!

Ta zaś świątynia niechaj zabrzmie potężnym śpiewem całego ludu.

A zatem proszę was, bracia najmilsi,
którzy stoicie tutaj, podziwiając jasność tego świętego płomienia,
byście razem ze mną wzywali miłosierdzia wszechmogącego Boga.
Niech Ten, który bez moich zasług raczył mnie uczynić swoim sługą,
zechce mnie napełnić światłem swojej jasności
i pozwoli godnie wyśpiewać pochwałę tej świecy.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

K. Zaprawdę godne to i sprawiedliwe,
abyśmy z całego serca i z całej duszy śpiewem wystawiali niewidzialnego Boga,
Ojca wszechmogącego oraz Jednorodzonego Syna Jego, Jezusa Chrystusa,
naszego Pana, który Ojcu Przedwiecznemu spłacił za nas dług Adama
i krwią serdeczną zmazał dłużny zapis starodawnej winy.

Oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka,
a Jego Krew poświęca domy wierzących.

Jest to ta sama noc, w której niegdyś ojców naszych, synów Izraela, wywiodłeś z Egiptu
i przeprowadziłeś suchą nogą przez Morze Czerwone.

Jest to zatem ta noc, która światłem ognistego słupa rozproszyła ciemności grzechu,
a teraz ta sama noc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi
od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów,
do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych.

Tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani.

Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni.

O, jak przedziwna łaskawość Twej dobroci dla nas!

O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna.

O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa!

O, szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!

O, zaiste błogostawiona noc, jedyna, która była godna poznać

czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa

O tej to nocy napisano: a noc jako dzień zajaśnieje,

oraz: noc będzie mi światłem i radością.

Uświęcająca siła tej nocy oddala zbrodnie, z przewin obmywa,

przywraca niewinność upadłym, a radość smutnym,

rozprasza nienawiść, usposabia do zgody i ugina potęgę.

W tę noc pełną łaski, przyjmij, Ojczy święty,

wieczorną ofiarę uwielbienia, którą Ci składa Kościół święty,

uroczyście ofiarując przez ręce swoich sług tę świecę, owoc pracy pszczelego roju.

Znamy już wymowę tej woskowej kolumny, którą na chwałę Boga zapalił
jasny płomień.

**Chociaż dzieli się on używając światła, nie doznaje jednak uszczerbku,
żywi się bowiem strugami wosku,
który dla utworzenia tej cennej pochodni wydała pracowita pszczoła.
O, zaiste błogosławiona noc, w której się łączy niebo z ziemią,
sprawy boskie ze sprawami ludzkimi.**

**Prosimy Cię, przeto, Panie,
niech ta świeca poświęcona na chwałę Twojego imienia
nieustannie płonie, aby rozproszyc mrok tej nocy.
Przyjęta przez Ciebie, jako woń przyjemna, niechaj się złączy ze światłami nieba.
Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znające zachodu:
Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem
i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.**

W: Amen, amen, amen.

Po zakończeniu Orędzia wierni gaszą świece i siadają. Kapłan zachęca ich do wystuchania Słowa Bożego. Przewidziano na ten dzień 9 czytań: 7 ze Starego Testamentu i 2 z Nowego (epistoła i Ewangelia). Można wykonać 3 z 7 czytań ze starego Testamentu, a w nagłych okolicznościach – 2. Zawsze należy wykonać czytanie z 14 rozdziału z Księgi Wyjścia.

LITURGIA SŁOWA

Fragmenty Pisma Świętego w czasie Wigilii Paschalnej są przypomnieniem dziejów zbawienia od stworzenia świata aż po przyjście i zmartwychwstanie Chrystusa. Podano tu 5 czytań.

W pierwszym, o stworzeniu świata, autor natchniony opisuje powstanie wszechświata i człowieka. W Bożym planie zbawienia wszystko jest doskonałe: grzech nie jest obecny, wszystko żyje w harmonii.

PIERWSZE CZYTANIE RDZ 1, 1 – 2, 2

Czytanie z Księgi Rodzaju

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!» Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: «Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są

nasiona». I tak się stało. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci.

A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I tak się stało. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.

Potem Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!» Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak: Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.

A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej stworzeń. A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.

Oto słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

Następuje psalm powiązany z treścią czytania.

PSALM

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Błogosław, duszo moja, Pana, *
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno, *
światłem okryty jak płaszczem.

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Umocniłeś fundamenty ziemi, *
nie zachwieje się na wieki wieków.
Jak szatą okryłeś ją Wielką Głębią, *
ponad górami stanęły wody.

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Ty zdroje kierujesz do strumieni, *
które pośród gór się sączą.
Nad nimi mieszka ptactwo niebieskie *
i śpiewa pośród gałęzi.

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Z Twoich komnat nawadniasz góry, *
owocem dzieł Twoich syci się ziemia.
Każesz rosnąć trawie dla bydła *
i roślinom, by człowiekowi służyły.

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! *
Ty wszystko mądrze uczyniłeś,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń. *
Błogosław, duszo moja, Pana.

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Następuje oracja kapłana. Wszyscy wstają.

K. Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty jesteś godny podziwu w swoich dziełach +, spraw, niech wszyscy przez Ciebie odkupieni zrozumieją, że wspaniałe było dzieło stworzenia świata, a jeszcze wspanialsze jest dzieło stworzenia *, które się dokonało przez wielkanocną ofiarę Chrystusa. Który żyje i króluje na wieki wieków.

W. Amen.

Drugie czytanie również pochodzi z Księgi Rodzaju. Opowiada o Abrahamie i ofierze z Izaaka, którą miał złożyć Bogu. On jednak, poddając próbie posłuszeństwo Abrahama, wynagradza je: obiecuje mu niezliczone potomstwo.

DRUGIE CZYTANIE

RDZ 22, 1- 18

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę».

Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: «Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was».

Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: «Ojcie mój!» A gdy ten rzekł: «Oto jestem, mój synu» – zapytał: «Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie?» Abraham odpowiedział: «Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój». I szli obydwaj dalej.

A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł:

«Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę «Pan widzi». Stąd to mówi się dzisiaj: «Na wzgórzu Pan się ukazuje».

Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

Oto słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

PSALM

Refren: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, *
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, *
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Refren: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, *
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz *
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Refren: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, *
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście *
po Twojej prawicy.

Refren: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem.

W oracji kapłan zwraca uwagę na korzenie wiary w Jezusa w wierze Abrahama.

K. Módlmy się.

Boże, Ojciec wszystkich wierzących, Ty przez swoją łaskę pomnażasz na całym świecie liczbę przybranych dzieci +, Ty przez paschalny sakrament chrztu spełniasz obietnicę daną Twojemu słudze Abrahamowi i czynisz go ojcem wszystkich narodów *, daj Twojemu ludowi godnie odpowiedzieć na łaskę powołania. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Trzeci fragment opowiada o wyjściu ludu izraelskiego z Egiptu i przejściu suchą nogą przez Morze czerwone. Mówi nam o opiece Boga, która jest bezgraniczna. Łączy się ściśle z następującym po nim psalmem, dlatego pomija się zakończenie czytania.

TRZECIE CZYTANIE I PSALM

WJ 14, 15 – 15, 1

Czytanie z Księgi Wyjścia

Pan rzekł do Mojżesza: «Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego

jeźdźców. A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan».

Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.

Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.

O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: «Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami».

A Pan rzekł do Mojżesza: «Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców». Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie.

W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan.

I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana:

Refren: Śpiewajmy Panu, który moc okazał.

Zaśpiewam na cześć Pana, który okrył się sławą, *
gdy konia i jeźdźca pogrążył w morskiej toni.
Pan jest moją mocą i źródłem męstwa, †
Jemu zawdzięczam moje ocalenie. *
On Bogiem moim, uwielbiać Go będę.

Refren: Śpiewajmy Panu, który moc okazał.

Pan wojownik potężny, *
«Ten, który jest», brzmi Jego imię.
Rzucił w morze rydwany faraona i wojsko jego, *
wybrani wodzowie legli w Morzu Czerwonym.

Refren: Śpiewajmy Panu, który moc okazał.

Przepaści ich ogarnęły, *
jak głaz runęli w głębinę.
Uwielbiona jest potęga prawicy Twej, Panie, *
prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół.

Refren: Śpiewajmy Panu, który moc okazał.

Wprowadziłeś ich i osadziłeś *
na górze Twojego dziedzictwa.
W miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem, †
w świątyni zbudowanej Twoimi rękami, *
Pan jest Królem na zawsze i na wieki.

Refren: Śpiewajmy Panu, który moc okazał.

Kolejna oracja kapłana:

K. Módlmy się.

Boże, także w obecnych czasach jaśnieją Twoje dawne cuda: + niegdyś swoją mocą wybawiłeś jeden naród od prześladowań faraona i przeprowadziłeś go przez Morze Czerwone, obecnie przez wodę chrztu prowadzisz wszystkie narody do zbawienia, * spraw, aby cała ludzkość weszła do liczby synów Abrahama i dołączyła do godności ludu wybranego. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Tutaj mogą zakończyć się czytania ze Starego Testamentu. Po ostatniej oracji zapala się świece ołtarzowe. Należy zaśpiewać hymn „Chwała na wysokości Bogu”, podczas którego powinny bić dzwony. Ten starożytny hymn szczególnie wybrzmiewa w Wigilię Paschalną. Wielkopiątkowa żałoba po Chrystusie ukrzyżowanym kończy się wraz z nastaniem Wielkiej Nocy, gdy Pan zmartwychwstały pokonuje śmierć.

Kapłan odmawia kolektę:

K. Boże, Ty sprawiasz, że ta najświętsza noc jaśnieje blaskiem Zmartwychwstania Pańskiego, + wzbudź w Twoim Kościele ducha dzieciństwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, * abyśmy, odnowieni na duchu i ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

W. Amen.

Gdy skończy, lektor odczytuje epistołę: fragment z Listu św. Pawła do Rzymian:

CZWARTE CZYTANIE

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia:

My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem

przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

To wiedziecie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Oto słowo Boże.

W. Bogu niech będą dzięki.

Po tym czytaniu następuje psalm allelujatyczny.

PSALM

Refren: Alleluja, alleluja, alleluja.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
«Jego łaska na wieki».

Refren: Alleluja, alleluja, alleluja.

Prawica Pana wzniesiona wysoko, *
prawica Pańska moc okazała.
Nie umrę, ale żyć będę *
i głosić dzieła Pana.

Refren: Alleluja, alleluja, alleluja.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.

Refren: Alleluja, alleluja, alleluja.

Następuje Ewangelia, na którą nie przynosi się świeczników – stojący przy ambonie paschał już symbolizuje Chrystusa. Można używać kadzidła.

Ewangelia, w której niewiasty dowiadują się o zmartwychwstaniu Pana, niekoniecznie świadczy o radości kobiet. Wieść: „Zmartwychwstał!” jest wypełnieniem słów Jezusa o sobie samym: „A trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

EWANGELIA

MT 20, 19

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

W. Chwała Tobie, Panie.

Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przysły do grobu, gdy słońce wzeszło. A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?» Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. A idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: „Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”».

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

Następnie kapłan wygłasza homilię, a po niej następuje kolejna część.

LITURGIA CHRZCIELNA

Kapłan podchodzi do chrzcielnicy. Tam zwraca się do wiernych, jeśli są kandydaci do chrztu, prosząc ich o modlitwę za nich. Dwóch kantorów śpiewa litanie do wszystkich świętych.

Do tej Litanii można dodać wezwania do świętych szczególnie ważnych dla danej społeczności, np. patronów kościoła. Modlitwa zgromadzenia, wzywającego wstawiennictwa zbawionych, ma szczególną wagę: uświadamia nam samym, że naszym przeznaczeniem jest znaleźć się w niebie, do którego chrzest jest początkiem drogi. Po litanii kapłan wyśpiewuje błogosławieństwo wody chrzcielnej. W pewnym momencie ma wstawić paschał do wody – raz lub trzy razy i śpiewać dalej. Lud odpowiada: „**Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu...**”. Jeśli są kandydaci do chrztu, wyrzekają się szatana. Jeśli nie, oraz jeśli nie błogosławi się wody chrzcielnej, błogosławi się wodę do pokropienia.

Gdy zakończy się obrzęd chrztu i bierzmowania, jeśli były, a jeśli nie – po błogosławieństwie wody, wszyscy stojąc i trzymając w rękach zapalone świece, odnawiają przyrzeczenia chrztu. Potem kapłan kropi zgromadzony lud. Następnie kapłan wraca na miejsce przewodniczenia. Omija się wyznanie wiary i odmawia modlitwę powszechną. Liturgia chrzcielna dobiega końca.

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

Aby podkreślić wagę tej nocy, wypada przygotować procesję z darami. Przewidziana jest 1 prefacja wielkanocna (nr 20). W modlitwach eucharystycznych 1-3 wspomina się tajemnicę dnia. Zaleca się podkreślić doniosły charakter uroczystości korzystając z Kanonu Rzymskiego, I Modlitwy Eucharystycznej.

Dalej Liturgia Eucharystyczna wygląda jak zwykle. Można udzielić Komunii świętej pod obiema Postaciami. Potem następuje oracja i rozesłanie, do którego dodaje się podwójne „Alleluja”. Omija się obrzędy zakończenia, jeśli po Mszy świętej bezpośrednio następuje procesja rezurekcyjna.

Kapłan wraz z usługującymi udaje się do Grobu Pańskiego, gdzie wystawia się Najświętszy Sakrament i okadza Go. Kapłan wzywa do radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Otrzymuje welon naramienny, bierze monstrancję i wyrusza w procesję.

Na jej czele idzie krzyż i figura Zmartwychwstałego. Dalej usługujący i kapłan z Najświętszym Sakramentem. Wróciwszy do kościoła, intonuje się hymn „**Ciebie, Boga, wysławiamy**”, po którym śpiewa się:

K.: Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja.

W.: Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja.

Potem kapłan odmawia orację:

K. Módlmy się. Boże, Ty przez wielkanocną ofiarę Chrystusa dałeś swojemu ludowi zbawienie, + udzielaj mu obficie Twoich darów, * aby osiągnął pełną wolność i posiadał radość życia wiecznego,, której pozwalasz mu kosztować na ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Następuje błogosławieństwo wiernych Najświętszym Sakramentem i antyfona wielkanocna do Najświętszej Maryi Panny.

Procesja rezurekcyjna może odbyć się rano. Wówczas w Grobie Pańskim znów wystawia się Najświętszy Sakrament, jeśli nie był wystawiony całą noc. Wszyscy gromadzą się przy Grobie o oznaczonej godzinie, gdzie porządek jest taki sam jak przed procesją w nocy. Procesja również kończy się w taki sam sposób. Może nastąpić Msza święta bezpośrednio po procesji. Wówczas omija się obrzędy wstępne i rozpoczyna od wprowadzenia kapłana w liturgię. Potem następuje hymn „**Chwała na wysokości Bogu...**”. Po Komunii świętej należy zaśpiewać hymn „**Ciebie, Boga, wysławiamy...**”.

ROZWAŻANIE I MODLITWA

Kiedy nasz Pan chodził po ziemi, aby nauczać i oddać życie za ludzkość, zapowiedział też swoje zmartwychwstanie. Obietnica Mistrza i Jego ciągła obecność w Kościele do dziś podtrzymują lud pielgrzymujący do nieba. Pokonanie śmierci

i życie wieczne, które daje Bóg, są elementami wiary chrześcijan, którą należy wyznawać, by nazywać się chrześcijaninem.

Panie, nasz Boże, pokornie wielbiąc Cię i dziękując za wielki dar życia wiecznego prosimy: niech obmyci wodą Chrztu

świętego i włączeni do Twojego Mistycznego Ciała staniemy się, przy Twojej łasce, uczestnikami radości w niebie. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.